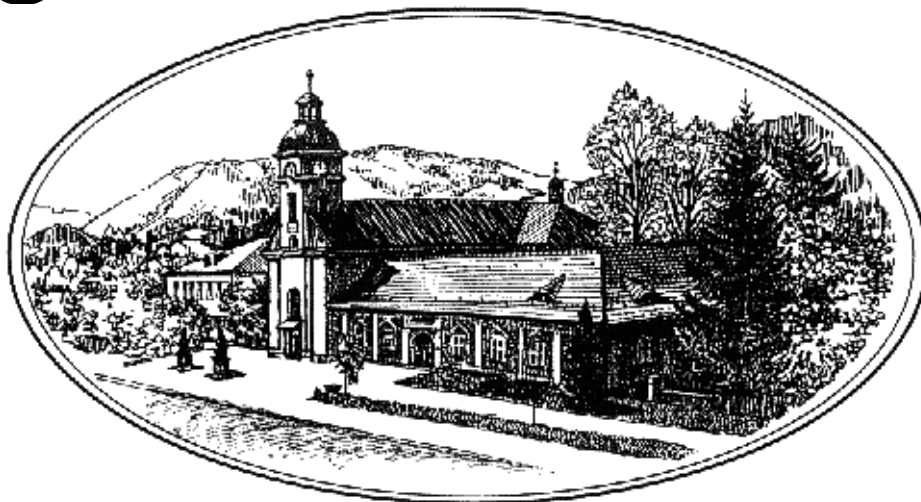


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 15 (1402) 11 kwietnia 2021 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

NIEDZIELA MIŁOSIĘDZIA BOŻEGO

**Dziękujcie Panu,
bo jest miłosierny** (Ps 118 (117))

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: "Pokój wam!" A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: "Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: "Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane". Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: "Widzieliśmy Pana!" Ale on rzekł do nich: "Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę". A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: "Pokój wam!" Następnie rzekł do Tomasza: "Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym". Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: "Pan mój i Bóg mój!" Powiedział mu Jezus: "Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli". I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego (J 20,19-31).

Pokój Wam! Niech się nie lęka zbliżyć do mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat (Dzienniczek 699). W zamkniętej sali wieczernika przebywają wystraszeni apostołowie. Bez Jezusa są zupełnie zagubieni, nie mają pomysłu co będzie dalej. Ich samopoczucie zmienia się diametralnie, gdy pośrodku nich staje Jezus. Widzą Go, słyszą, oczuwają jak w ich serca wlewa się pokój.

Gdy człowiek grzeszny, staje z sercem skruszonym przed miłosiernym Bogiem w jego serce wlewa się pokój,

a jego dusza staje się czysta.

Spróbujmy na chwilę nazwać po imieniu lęki, które najczęściej nam towarzyszą i odbierają radość życia. Pokój i radość są owocem bliskiej zażyłości z żywym Jezusem. Zażyłość można zbudować z własnej postawy dziecka Bożego, w pełni ufając swemu Stwórcy. Zaznamy pokoju i odzyskamy radość życia. *W dniu tym otwarte są wnętrzości miłosierdzia mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia mego (Dzienniczek 699).* Chciejmy na chwileczkę pomyśleć o tym, co chce Jezus nam przez to powiedzieć.

Widzieliśmy Pana. Świadectwo współuczniów jest dla Tomasza niewystarczające, aby uzdrowić jego brak wiary. Chce osobiście doświadczyć obecności Jezusa. Cierpi, gdyż nie może powiedzieć jak oni: *Widziałem Pana!* Osiem dni dojrzewa do spotkania z Panem.

Jaki my czas sobie wyznaczaliśmy, aby spotkać Pana?

Może czekamy na ostatnią chwilę?

Jezus przekazał siostrze Faustynie swoje żądanie, aby w pierwszą niedzielę po Wielkanocy było świętem miłosierdzia, poprzedzając je nowenną, która zaczyna się w Wielki Piątek. Ma to ścisły związek pomiędzy tajemnicą Odkupienia, a tajemnicą miłosierdzia Bożego. Pozwala na ściślejsze przyłgnięcie do miłosiernego Serca Zbawiciela, aby czerpać źródło Jego miłosierdzia naczyniem ufności (por Dzienniczek 1578). Przystąpmy do źródła miłosierdzia Pana, aby ... *dostać pełnego odpuszczenia win i kar (Dzienniczek 300)*

Tomasz zobaczył i uwierzył, my zaufajmy, a będziemy nazwani błogosławieni.

*...O słodki Jezu, tu założyłeś tron miłosierdzia swego
By cieszyć i wspomagać człowieka grzesznego,
Z otwartego Serca, jak ze źródła czystego
Płynie pociecha dla duszy i serca skruszonego...*

(Dzienniczek 1)

O Krwi i Wodo, któraś wytrysnęła z Serca Jezusowego jako źródło miłosierdzia dla nas, ufam Tobie
(Dzienniczek 84)

Wasz brat Franciszek

Z ŻYCIA PARAFII

w OKRESIE

01. 01. 2021 - 31. 03. 2021



- Borkiewicz Stefan Jerzy
i Jarczyk Agnieszka Teresa



- Boda Julia Leokadia;
- Lasoń Stanisław;
- Węcek Igor Bartosz;
- Ludorowska Emilia Kinga



- Słaboszewska Krystyna;
- Grzechacz Helena;
- Niemczyk Jan;
- Rymaszewski Felicjan;
- Kaczmarek Jakub;
- Turoń Karol Józef;
- Korzeń Tadeusz;
- Winter Stefan;
- Napierała - Szymanek Helga;
- Ferfecka Zofia;
- Tyszkowski Marek Wincenty;
- Kuboszek Eugeniusz;
- Ryszka Krzysztofa;
- Podzorski Rudolf;
- Stochmal Henryk Janusz;
- Stec Jan Ludwik;
- Piątek Walter;
- Gaudy Jerzy;
- Kuziel Franciszek Marcin;
- Binek Bogusław;
- Szatanik Irena;
- Oziomek Jadwiga;
- Pinkas Władysław

Z modlitw do św. Józefa

Modlitwa za kapłanów

Święty Józefie, przez miłość Twoją do Jezusa i Maryi, prosimy Cię, abyś pod swoją szczególną opiekę przyjąć raczył wszystkich Kapłanów i wyjednać im gorliwość, czystość serca, mężną wiarę, ducha ofiary i poświęcenia. Oby gotowi byli raczej ponieść męczeństwo i śmierć, niż znieważać świętą godność powołania swego. Święty Józefie, Ty widzisz w jakich trudnościach żyją słudzy Pana na ziemi, prosz zatem za nimi Jezusa i Maryję. Otaczaj ich nieustanną opieką, wzbudźaj nowe powołania, aby nie brakło robotników na Pańskim żniwie. Amen.

Legenda na dobranoc

Prawda i kłamstwo

Podobno zanim prawda włoży buty, to kłamstwo obiegnie całą Ziemię. Zapraszam do przeczytania pouczającej opowieści ludowej. Dawno temu prawda spotkała kłamstwo. I sam zobacz, co się stało. Opowieść ma głębokie przesłanie dla ludzi. To Ty sam musisz podać Prawdzie rękę i wyciągnąć ją z zimnej studni. Potem podać jej swoją szatę, by się ogrzała i ją przytulić. Wziąć pod swój dach, rozpalic ogień w kominku i zamieszkać z nią. Ona jest dla Ciebie.

Według legendy XIX wieku, Prawda i Kłamstwo spotykają się pewnego dnia. Kłamstwo mówi do Prawdy: "Dziś jest cudowny dzień"! Prawda spogląda w niebo i wzdycha, bo dzień był naprawdę piękny.

Spędzają razem dużo czasu, ostatecznie przybywając do studni. Kłamstwo mówi Prawdzie: "Woda jest bardzo przyjemna, weźmy kąpiel razem!" Prawda, podejrzliwie sprawdza wodę i odkrywa, że rzeczywiście jest bardzo przyjemna.

Rozbierają się i zaczynają się kąpać. Nagle Kłamstwo wychodzi z wody, wkłada szaty Prawdy i ucieka. Wściekła Prawda wychodzi ze studni i biegnie wszędzie, aby znaleźć Kłamstwo i odzyskać swoje ubranie. Świat, widząc Prawdę nagą, odwraca wzrok, z pogardą i wściekłością.

Biedna Prawda powraca do studni i znika na zawsze, ukrywając się w niej, ze wstydu. Od tego czasu Kłamstwo podróżuje po całym świecie, ubrane jak Prawda, zaspokajając potrzeby społeczeństwa, ponieważ Świat w żadnym wypadku nie ma żadnego zamiaru, by spotkać się z nagą prawdą.

Minęły dziesiątki lat, setki lat, a potem długie millenia.

Zmieniały się granice księstw, królestw i państw. Powstawały i upadały wielkie religie i potężne imperia. Wiele rzeczy i wydarzeń było tak dawno temu, że do dziś skrywa je piołun milczenia.

Ale nie zmieniło się jedno.

Kłamstwo przebrane w szaty Prawdy jest do dziś na całej Ziemi. Podróżuje pod najróżniejszymi postaciami. Król, książę, szlachcic, imperator, kapłan, polityk, naukowiec, ekspert, dziennikarz, coach, ideolog, guru duchowy. Mówi różne rzeczy. Najróżniejsze. Te, które tak bardzo chcesz usłyszeć. Kłamstwo w szatach Prawdy najczęściej głosi nadzieję.

Faszyzm, liberalna demokracja, komunizm czy kapitalizm, które miały zaprowadzić raj na Ziemi, a spowodowały niezmierzone morze cierpień i śmierć milionów ludzi. Guru duchowy, który obiecał cud oświecenia, który nie nadchodzi, choć lata a nawet dekady Twojego życia mijają i mijają. I tak dalej, i tak dalej.

Przez długie millenia wybitne umysły, o wiele bardziej mądre niż mój, próbowały ludzi przekonać do tej niewygodnej, bo nagiej Prawdy. Jednak wszyscy oni dochodzili do tego samego wniosku: to Ty sam musisz podać Prawdzie rękę i wyciągnąć ją z zimnej studni. Potem podać jej swoją szatę, by się ogrzała i ją przytulić. Wziąć pod swój dach, rozpalic ogień w kominku i zamieszkać z nią. Ona jest dla Ciebie.



„List do Diogeneta”

Ks. Krzysztof w homilii wygłoszonej podczas Wigilii Paschalnej czytał fragment listu adresowany do Diogeneta – prawdopodobnie poganina, który chciał poznać wiarę chrześcijańską oraz tych, którzy według niej żyją. Datę powstania tego listu szacuje się na schyłek II w. n.e. Można śmiało przyznać, że w owym liście opisywane jest życie i charakterystyka wyznawców Chrystusa (czyli naszych braci), którzy żyli 100 lat po Panu Jezusie. Rodzice tych osób mogły widzieć Jezusa, słuchać Go, a także mogły być świadkami męki i śmierci na krzyżu. Ten fragment homilii w Wigilię Paschalną przykuł moją uwagę, ale co ważniejsze, pomyślałem sobie, że może być świetną pomocą do egzaminu naszego sumienia. Zamieszczam poniżej część „Listu do Diogeneta”, a dokładnie 5 i 6 rozdział. Zachęcam aby numerowane zdania odczytać w pierwszej osobie – dokonać zamiany „chrześcijan” na „ja”.

Chrześcijaństwo w świecie:

„1. Chrześcijanie nie różnią się od innych ludzi ani miejscem zamieszkania, ani językiem, ani strojem.

2. Nie mają bowiem własnych miast, nie posługują się jakimś niezwykłym dialektem, ich sposób życia nie odznacza się niczym szczególnym.

3. Nie zawdzięczają swej nauki jakimś pomysłom czy marzeniom niespokojnych umysłów, nie występują, jak tylni innych, w obronie poglądów ludzkich.

4. Mieszkają w miastach helleńskich i barbarzyńskich, jak komu wypadło, stosując się do miejscowych zwyczajów w ubraniu, jedzeniu, sposobie życia, a przecież samym swoim postępowaniem uzewnętrzniają owe przedziwne i wręcz paradoksalne prawa, jakimi się rządzą.

5. Mieszkają każdy we własnej ojczyźnie, lecz niby obcy przybysze. Podejmują wszystkie obowiązki jak obywatele i znoszą wszystkie ciężary jak cudzoziemcy. Każda ziemia obca jest im ojczyzną i każda ojczyzna ziemią obcą.

6. Żenią się jak wszyscy i mają dzieci, lecz nie porzucają nowo narodzonych.

7. Wszyscy dzielą jeden stół, lecz nie jedno łoże.

8. Są w ciele, lecz żyją nie według ciała.

9. Przebywają na ziemi, lecz są obywatelami nieba.

10. Słuchają ustalonych praw, a własnym życiem zwyciężają prawa

11. Kochają wszystkich ludzi, a wszyscy ich prześladują.

12. Są zapoznani i potępiani, a skazani na śmierć zyskują życie.

13. Są ubodzy, a wzbogacają wielu. Wszystkiego im nie dostaje, a opływają we wszystko.

14. Pogardzają nimi, a oni w pogardzie tej znajdują chwałę. Spotwarzają ich, a są usprawiedliwieni.

15. Ublizają im, a oni błogosławią. Obrażają ich, a oni okazują wszystkim szacunek.

16. Czynią dobrze, a karani są jak zbrodniarze. Karani radują się jak ci, co budzą się do życia.

17. Żydzi walczą z nimi jak z obcymi, Hellenowie ich prześladują, a ci, którzy ich nienawidzą, nie umieją powiedzieć, jaka jest przyczyna tej nienawiści.

Rozdział 6

1. Jednym słowem: czym jest dusza w ciele, tym są w świecie chrześcijanie.

2. Duszę znajdujemy we wszystkich członkach ciała, a chrześcijan w miastach świata.

3. Dusza mieszka w ciele, a jednak nie jest z ciała i chrześcijanie w świecie mieszkają, a jednak nie są ze świata.

4. Niewidzialna dusza zamknięta jest w widzialnym ciele i o chrześcijanach wiadomo, że są na świecie, lecz kult, jaki oddają Bogu, pozostaje niewidzialny.

5. Ciało nienawidzi duszy i chociaż go w niczym nie skrzywdziła, przecież z nią walczy, ponieważ przeszkadza mu w korzystaniu z rozkoszy. Świat też nienawidzi chrześcijan, chociaż go w niczym nie skrzywdzili, ponieważ są przeciwni jego rozkoszom.

6. Dusza kocha to ciało, które jej nienawidzi, i jego członki. I chrześcijanie kochają tych, co ich nienawidzą.

7. Dusza zamknięta jest w ciele, ale to ona właśnie stanowi o jedności ciała. I chrześcijanie zamknięci są w świecie jak w więzieniu, ale to oni właśnie stanowią o jedności świata.

8. Dusza choć nieśmiertelna, mieszka w namiocie śmiertelnym. I chrześcijanie obozują w tym, co zniszczalne, oczekując niezniszczalności w niebie.

9. Dusza staje się lepsza, gdy umartwia się przez głód i pragnienie. I chrześcijanie, prześladowani, mnożą się z dnia na dzień.

10. Tak zaszczytne stanowisko Bóg im wyznaczył, że nie godzi się go opuścić. Słowo Boże zstąpiło z nieba”

Jak bardzo jesteś podobna/y do pierwszych chrześcijan? Już wiesz co jeszcze trzeba zmienić w swoim życiu?

Michał Łuniew

Święto Chrztu Polski

14 kwietnia obchodzimy Święto Chrztu Polski. Ustanowione zostało ono w lutym 2019 roku, a poświęcone jest wydarzeniu z 14 kwietnia 966 roku.

Chrzest Polski to tradycyjna nazwa chrztu księcia Polan Mieszka I, który zapoczątkował proces chrystianizacji ziem polskich.

W roku 965 Mieszko I zawarł przymierze z Czechami, i poślubił księżniczkę Dobrawę. Rok później, to jest, w roku 966 odbył się chrzest Polski. W ten sposób udało się doprowadzić do uznania Polski za terytorium misyjne podległe bezpośrednio Rzymowi. Dwa lata później, w roku 968 pierwszym biskupem został Jordan, przypuszczalnie Włoch.

W mroku domysłów

Historycy mieli problemy z ustaleniem tak daty, jak i miejsca chrztu. Nie zachowało się żadne źródło z X wieku, a w Polsce także z XI wieku, które przekazałoby o chrzcie Polski nawet krótką wzmiankę. Najstarsza informacja pochodzi z „Kroniki „Thietmara z Merseburga” napisanej w Niemczech około 50 lat po chrzcie Mieszka. W początkach XII wieku, a więc około 150 lat po chrzcie, jako druga została zapisana opowieść w „Kronice Polskiej” Galla Anonima. Ani Thietmar, ani Gall nie wymienili daty chrztu, natomiast chronologię wydarzeń z nim związanych podali w odmiennej kolejności. Dlatego historycy ustalając datę brali pod uwagę nawet rok 964. Wątpliwości były też, co do miejsca. Obecnie uważa się, że był to Ostrów Lednicki. Inne lokalizacje to Gniezno oraz Poznań.

Dlaczego Mieszko przyjął chrzest z Czech?

Było to posunięcie polityczne. Mieszko wyciszył istniejące konflikty między Polanami a Czechami dotyczące obecnej Małopolski i Śląska. Ponadto Polanie prowadzili wojnę z Wieleciami o dzisiejsze Pomorze Zachodnie. Sojusznikami Wieleców byli ... Czesi. Przez chrzest i ślub z Dobrawą rozbił to przymierze. Pokonując Wieleców 22 września 967 roku wsparł jednocześnie Ottona I cesarza Niemiec, któremu Wieleci też zagrażali.

źródło:
„Historia Polski” pod redakcją Henryka Samsonowicza i Andrzeja Wyczańskiego, PWN, Warszawa 2007;
https://pl.wikipedia.org/wiki/Chrzest_Polski



Z życia parafii

• W **Wielki Piątek** o godz. 10⁰⁰ zgromadziłyśmy się na ostatniej w tym roku Drodze Krzyżowej. Piękne rozważania prowadził Ks. Proboszcz. Nieestety z racji aktualnych obostrzeń nie wszyscy mogli uczestniczyć w nabożeństwie w kościele. Wiele osób zgromadziło się na dziedzińcu.

Na obrzędach wielkopiątkowych zgromadziłyśmy się o godz. 18⁰⁰. W ciszy i powadze księży w czerwonych szatach przypominających o ofierze krwi i ministranci wyszli do ołtarza. Ks. Michał upadł na twarz i modlił się w milczeniu.

Potem rozpoczęła się Liturgia Słowa. Została odczytana Pasaż wg św. Jana. Ks. Michał powiedział kazanie. Kilkakrotnie przypomniał osobę św. Jana Pawła II, Jego podejście do krzyża. Przypomniał też, że w dniu dzisiejszym wspominamy 16 rocznicę odejścia Papieża do Domu Ojca.

Na zakończenie w uroczystej modlitwie powszechnej, polecał Bógu wszystkie stany Kościoła, siebie i cały świat, wyrażając w ten sposób pragnienie samego Chrystusa: aby wszyscy byli zbawieni. Była też prośba o zaprzestanie pandemii

Najważniejszą częścią tego nabożeństwa była adoracja krzyża. Przy wtórze antyfony, podkreślającej związek męki ze zbawieniem, ks. Michał odśpiewał stopniowo krzyż. Księża, ministranci i siostry zakonne adorowali go, tym razem bez pocałunku a jedynie przez ukłonienie i ukłon. Pozostali wierni mogli uczynić to po zakończeniu nabożeństwa.

Po adoracji krzyża była Komunia św.

Potem Najświętszy Sakrament został przeniesiony do symbolicznego grobu, przy którym adoracja trwała do godz. 23⁰⁰.

• **Wielka Sobota** to dzień ciszy i oczekiwania. Przez cały dzień trwała adoracja Chrystusa złożonego do grobu - jest to czas rozważania śmierci Jezusa oraz Jego zstąpienia do otchłani.

Jest to także dzień spowiedzi, adorowania Krzyża i błogosławienia pokarmów. Tak też było u nas. Od godz. 7⁰⁰ można było modlić się przy Bożym Grobie i adorować Krzyż. Od godziny 9⁰⁰, co godzinę do 17⁰⁰ na placu kościelnym księży święcili pokarmy w koszykach, które każdy trzymał w rękach. Nie było święceń w kościele, ani żadnego nabożeństwa z tej okazji dla dzieci. Wszystko to spowodowała pandemia. Można się było też wyspowiadać.

Na godz. 20⁰⁰ zapowiedziane było rozpoczęcie Wigilii Paschalnej, lecz już blisko godzinę wcześniej w kościele zgromadziło się 39 osób i ci którzy przyszli później byli odsyłani do salek. Tak więc, to co najważniejsze w tym dniu rozpoczęło się w niemal pustym kościele. Smutne, bo normalnie kościół zapelniony byłby „po brzegi”.

Najpierw w tyle kościoła nastąpiło poświęcenie ognia, kapłan wyłożył na paschale znak krzyża, litery Alfa i Omega oraz cyfry roku 2021. Potem zapalił paschał oraz węgielki do kadzidła, po czym procesyjnie przechodzili przez nieoświetlony kościół. Przy słowach "Światło Chrystusa" wierni zapalali świece oraz zostały rozblęśły światła. Ks. Krzysztof odśpiewał Orędzie Paschalne.

Rozpoczęła się najważniejsza w tym dniu część, zwana Liturgią Słowa. Zostało odczytanych siedem czytań ze Starego Testamentu, dwa z Nowego oraz Ewangelia wg Marka. "Chwała na wysokości Bogu..." zabłyły dzwony oraz zagrały organy. Zostały zapalone świece ołtarzowe. Odśpiewaliśmy uroczyste "Alleluja!".

Po homilii ks. Krzysztofa rozpoczęła się trzecia część Wigilii Paschalnej: Liturgia Chrztelna. Odśpiewaliśmy Litanię do

Wszystkich Świętych, ks. Krzysztof pobłogosławił wodę chrztelną, która będzie wykorzystywana do Chrztu Świętego i przy zapalonych świecach odnowiliśmy Przyrzeczenia Chrztelne, po czym kapłan pokropił wszystkich wodą święconą.

Czwartą częścią była Liturgia Eucharystyczna.

Na zakończenie obrzędów odbyła się Procesja Rezurekcyjna (ale tylko w kościele - od ołtarza do miejsca, gdzie był Boży Grób), aby ogłosić światu, że Chrystus Zmartwychwstał! Prawdziwie Zmartwychwstał! ALLELUJA!!!

Zaśpiewaliśmy radosne Te Deum...a po błogosławieństwie Najśw. Sakramentem, Ksiądz Proboszcz mówiąc *Chrystus zmartwychwstał, prawdziwie zmartwychwstał* zachęcał, aby tę radosną wieść każdy z nas głosił całemu światu - tym bliskim i tym dalekim. Podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tych dni. Na koniec złożył wszystkim - zarówno obecnym w kościele, jak i tym, którzy musieli pozostać w swoich domach, życzenia świąteczne - *aby Chrystus nappełnił nasze serca, radością, miłością, nadzieją a przede wszystkim pokojem. Niech zagości w naszych sercach. Niech towarzyszy nam na każdy dzień naszego życia abyśmy potrafili pokonać te wszystkie trudności, które Bóg stawia na naszej drodze, bo przecież naszym Panem jest Chrystus, który prawdziwie ZMARTWYCHWSTAŁ.*

• W niedzielę trwaliśmy w radosnej liturgii Zmartwychwstania Pańskiego. O godz. 17³⁰ zostały odprawione uroczyste nieszpory wielkanocne. Kolekta była na Seminarium Duchowne.

• W poniedziałek, zamiast kazania był odczytany list Rektora KUL ks. prof. Dr hab. Mirosława Kalinowskiego - *Ze śmierci rodzi się zmartwychwstanie do pełni życia*. W tym też dniu kolekta przeznaczona była na tę uczelnię oraz na Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie.

JUBILACI TYGODNIA

Stanisława Bartosik

Felicja Grodzieńska
Monika Dumana

Jerzy Łazarz
Jerzy Wieremiejczyk
Stefania Mankiewicz
Franciszek Jamruz

Czesław Banaszewski
Zdzisław Królikowski
Zdzisław Świerzawski
Barbara Gabzdyl

Krystyna Białas
Anna Dusik

Anna Mudrecka
Bronisław Ogrodzki

Jerzy Ptaszyński

Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności, zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

Najważniejsze jest, by gdzieś istniało to, czym się żyło: I zwyczaj. I święta rodzinne. I dom pełen wspomnień. Najważniejsze jest, aby żyć dla powrotu.

Antoine Marie Roger de Saint-Exupéry



„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Łuniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje), ks. Krzysztof Adamski

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com